

**HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO**  
**- Wielkanoc**

**Katedra kielecka, 5 kwietnia 2015 r.**

1. Ubogaceni przeżyciami trzech świętych dni weszliśmy w tajemnice paschalne z odnowioną wiarą, którą Bóg obdarzył nas na chrzcie świętym. Łaska wiary pozwalała nam wczytywać się piękno przeżywanych tajemnic Bożych począwszy od Wielkiego Czwartku, poprzez Wieki Piątek, aż do Wigilii Paschalnej, którą zakończyliśmy radosnym śpiewem: „Alleluja! Pan Jezus zmartwychwstał!”.

Mówienie o zmartwychwstaniu bez wiary to nic interesującego, ponieważ rozum zatrzymuje się tylko na tym, co doczesne i przemijające. Natomiast zmartwychwstanie Jezusa wprowadza człowieka w rzeczywistość, za którą tęskni, ale której do końca nie rozumie! Tak też stało się kiedyś na areopagu ateńskim, kiedy św. Paweł stanął wśród Greków i mówił im o zmartwychwstaniu. Gdy zebrani usłyszeli o powstaniu z martwych Jezusa, jedni go wyśmiali, a inni powiedzieli: «Posłuchamy cię o tym innym razem». Mimo wszystko byli jednak tacy, którzy uwierzyli, a wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni (por. Dz 17,32-33).

2. W Jezusa Zmartwychwstałego, pomimo tak krytycznej postawy Greków do dziś uwierzyły miliardy ludzi. On, Pan życia stał się dla nich przewodnikiem na życiowej drodze, której już nigdy nie opuścili, pod żadnym pozorem, nawet za cenę cierpienia, wygnania lub śmierci. My również dzięki łasce wiary i Bożemu słowu odkrywamy, że jako chrześcijanie jesteśmy świadkami Jezusa Zmartwychwstałego i wspólnotą Jego Kościoła. Bowiem Kościół paschalny jest wyjątkowo żywą - piątą Ewangelią, zrodzoną ze zbawczej miłości Odkupiciela.

W tej wspólnocie jesteśmy powołani, aby głosić wielkie dzieła Pana (por. Ps118) . Ta nowa jakość życia ofiarowana człowiekowi zaprasza nas, abyśmy szukali tego co w górze, a więc tego co nie przemija, ponieważ zakorzenione jest w Chrystusie, który jest naszym życiem (por. Kol 3,1-4).

Dziś, pewni siłą argumentów naszej wiary, nie mamy kłopotu, jak kobiety przy pustym grobie i nie mówimy: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy gdzie Go położono”, ale żywo uczestniczymy w paschalnej radości apostołów, którzy ujrzeli i uwierzyli! (por. J 20,1-9).

3. W świecie spowitym lękiem przed śmiercią nie ulegamy hysterii przed ostatnią drogą w nieznane (por. A. Zwoliński, *1000 pomysłów na homilie*, s. 408-409) . Chrześcijanin nie może mieć takich obaw. Dlaczego? Sam Zmartwychwstały Jezus, w dialogu z Tomaszem Apostołem, wyjaśnia cel swojej i naszej wędrówki. Jako Jego uczniowie powinniśmy znać drogę, ale jeszcze zbyt często żyje w nas duch Apostoła i jak on mówimy: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Wtedy usłyszał. «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie» (por. J 14, 4-6) . Mimo to ludzka fantazja i sprzeciw wobec Chrystusa sprowadzają ludzi na kiepskie drogi życia - do marnych pomysłów na szczęście.

Oświecanie wypowiedziało wojnę śmierci, idealizm niemiecki uśmiercił Boga, a komunizm przemocą wyrzucił Jego obecność z życia. W polskiej, ale także w światowej rzeczywistości, Jezus i jego Ewangelia są wyrzutem sumienia dla wielu, a krzyż znakiem sprzeciwu raniącym uczucia. Z takich jednak postaw nie wypływa szczęście ani radości, ani wierność, ani nadzieja, ani pokój. Panią naszej cywilizacji zdaje się być samotność i opuszczanie, pogarda dla wartości i wymuszane prawa mniejszości. A ja dziś mówię do Was słowami poety: *Chrystus zmartwychwstał! Z głębi świątyni Bije jak słońce ożywcza wiara. I blask się wielki na świecie czyni, I w proch upada zwątpienia mara* (A. Oppman).

Życzę Wam tu zgromadzonemu, całemu Kościołowi Kieleckiemu, Jego wiernym i pasterzom oraz wszystkim ludziom dobrej woli, aby Jezus Zmartwychwstały uleczył nas z wszelkiej niewiary i zwątpienia. Niech hojnie i zawsze obdarza was miłością i pokojem, który jest Jego pierwszym darem z wielkanocnego poranka. Amen.